

Załącznik nr 2.

Mieczysław J. Warszawski

Obieranie jabłka

Ewie

Niebo coraz niżej,
coraz mniej sadu

i ani zerwane wprost
z jabłonki, ani spadziowe,
nieważne też czy to
papierówka, czy malinówka,
a być może złota
reneta, intryguje
mnie przede wszystkim
tylko twój portret
i jakby na paterze
podana martwa nasza
natura, i stąd to
obieranie jabłka;

tak się właśnie
poprzez słodycz miąższu
albo cierpką kwasotę
do pestki skłaniasz,
odkrawając skórkę

2005